

Oznakują niebezpieczne skrzyżowania w Gałkowie

W ciągu najbliższych tygodni dodatkowo oznakowane zostaną dwa niebezpieczne skrzyżowania w Gałkowie Małym i Dużym: skrzyżowanie ulic Brzezińskiej, Łódzkiej i Napoleońskiej, oraz skrzyżowanie ul. Głównej z ul. Dzieci Polskich. O stosowne zabezpieczenia apelował m.in. podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Koluszkach radny Paweł Lewiak. – Rozpoczęły się wakacje. Za chwilę na tych ulicach rozpoczną się wyścigi. Ponawiam wniosek, by chociażby na ul. Łódzkiej od strony Borowej, oznaczyć skrzyżowanie kolorowymi pasami, które sygnalizowałyby zbliżanie się do drogi z pierwszeństwem. Prosiła mnie o to właścicielka narożnego budynku, która ze względu na liczne wypadki w tym miejscu już nawet na własną rękę starała się coś w tym temacie zrobić.

Odpowiedzi udzielił burmistrz Koluszek Waldemar Chałat: – Temat ten był przedmiotem m.in. mojej rozmowy ze starostą łódzkim wschodnim. Podjęliśmy już działania, które pan sygnalizował. Urząd Miejski zlecił przygotowanie nowej organizacji ruchu drogowego w Gałkowie.

Niestety na pytanie, czy można zrobić coś na szybko w oznakowaniu poziomym na jezdni, by „wstrzelić” się jeszcze w okres wakacyjny, burmistrz musiał udzielić negatywnej odpowiedzi: – Moim zdaniem jest to niemożliwe. Zmiana organizacji ruchu wymaga określonej liczby dokumentów. Ponieważ jest to droga powiatowa, zmiany musimy uzgadniać z powiatem.

Wypowiedź uzupełnił Mateusz Karwowski, doradca burmistrza ds. inwestycji: – Obecnie przygotowujemy organizację ruchu, która uwzględnia wszystko to, o czym pan radny mówi: grubowarstwowe oznakowanie pasów na dojeździe do skrzyżowania oraz odblaski. Z odblasków, czyli tzw. kocich oczek, chcielibyśmy wyprofilować promień skrętu od skrzyżowania ulicy Brzezińskiej w kierunku Justynowa. Przeniesiony zostanie również słup ogłoszeniowy, a jego funkcję przejmie tablica ogłoszeniowa umieszczona przy ulicy. Drugiej korekcie podlega skrzyżowanie ul. Głównej z ul. Dzieci Polskich w Gałkowie Dużym. Niestety, ale również oznakowanie poziome musi być uwzględnione w dokumentacji. Na własną rękę nic nie możemy robić. Wszystko to chwilę potrwa, ale mówimy o perspektywie tygodni, a nie miesięcy.

Wymiana informacji w sprawie niebezpiecznych skrzyżowań stała się jednocześnie okazją do nieco szerszej dyskusji o bezpieczeństwie poruszania się na drogach. – Na każdej ulicy nie postawimy progu zwalniającego. Apelowałbym zatem raczej o prowadzenie rozmów z młodzieżą w tej sprawie. Obserwuję to co się dzieje na ulicy przy której mieszkam i włosy dęba stają mi na głowie. Jeżeli sami nie zrozumiemy jako społeczeństwo, że musimy zadbać o siebie, o naszych bliskich, znajomych, to żadne odblaski nie pomogą – skomentował dyskusję burmistrz Chałat.

Również mieszkańcy zamieszczający swoje wypowiedzi w Internecie zgadzają się z tym, że progi zwalniające i oznakowanie nie rozwiązuje problemu, gdy jeździ się bez głowy. Choć z drugiej strony, skoro na danej mało ruchliwej ulicy osiedlowej, samochody rozpędzają się do prędkości trzycyfrowej, to czy nie jesteśmy wręcz prowokowani do bardziej zdecydowanych działań, nawet kosztem komfortu podróżowania odpowiedzialnych kierowców.



This image requires an alt attribute.

